

KOMAN GŁOŚNIK Z PASJĄ



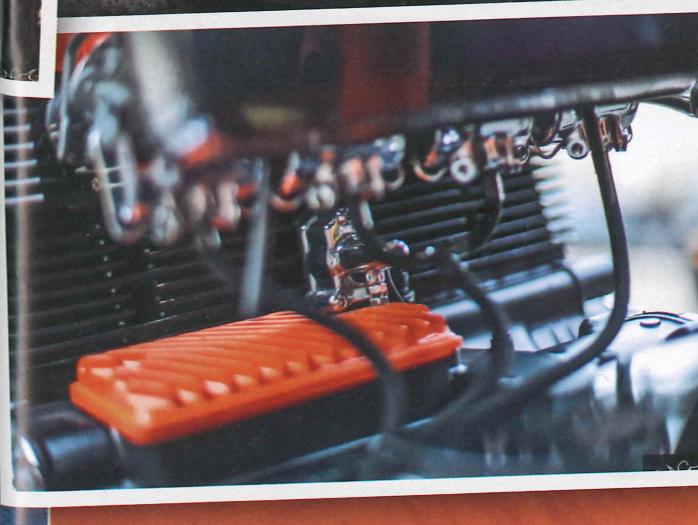
Stara Honda CB 750 Four rocznik 79' już kiedyś dostała szansę na nowe życie – tak przebudowana przez niemiecką firmę AME na choppera w kolorze niebieskiego brokatu trafiła do Sebastiana. Obecny właściciel nazwał ją po prostu „Pokemonem”, bo widok tego motocykla nie przypominał nic innego.

TEKST: MAGDALENA KOMAN
ZDJĘCIA: BLUE STAR STUDIO, WŁAŚCICIEL MOTOCYKLA, MAGDALENA KOMAN

Niestety zarówno pod względem technicznym jak i wizualnym motocykl wymagał odświeżenia i dopieszczania. Trzy lata temu „Pokemon” trafił do warsztatu Virago Motocykle Daniela Koman w Wadowicach.

Tam z powodu natłoku pracy w warsztacie motocykl stał blisko rok, czekając cierpliwie na swój nowy „look”. Gdy w końcu nadeszła jego pora, okazało się, że z pierwotnego zamysłu przerobienia tylnego wahacza i przemalowania nic nie wyjdzie, ponieważ

chopper AME Honda był po „dzwonie” i miał krzywą ramę, więc oprócz klaksonu wszystko należało zmienić lub przebudować. Tak zaczęły się dwuletnie zmagania z budową praktycznie w całości nowego motocykla. Trwało to tak długo, ponieważ Daniel oprócz pracy przy leciwej Hondzie musiał jeszcze „ogarniać” bieżące naprawy i serwis. Dla wszystkich zaangażowanych w realizację projektu, czyli głównie dla Sebastiana i Daniela, proces metamorfozy choppera stał się więc niezłą próbą cierpliwości.



Pierwszym krokiem Daniela było zbudowanie nowej ramy. Jak możecie zobaczyć na zdjęciach jest ona pozbawiona amortyzacji tylnego koła. W ten sposób motocykl Sebastiana zmienił się z soft w hard choppera. Rama, choć w tym projekcie najważniejsza, nie wyczerpuje listy indywidualnie zaprojektowanych i wykonanych elementów. W warsztacie Virago Motocykle powstała jeszcze dwuczęściowa kierownica, układ wydechowy 4 w 2, zbiornik oleju umieszczony po prawej stronie za silnikiem, siodło, wspornik tablicy rejestracyjnej i tylny błotnik. Chopper ma też nową instalację elektryczną, której wiązka została poprowadzona wewnątrz rur ramy. Osprzęt motocykla to konglomerat japońskich i amerykańskich części połączonych z elementami wykonanymi w warsztacie.



Kiedy cała maszyna została poskładana, jej twórcy pokiwali z zadowoleniem głowami, po czym zaczęli uogólniać, jak wprowadzić w życie plan Sebastiana odnośnie szaty graficznej motocykla. Jak widzicie osiągnięty efekt może budzić uznanie. Pomarańczowy lakier kryjący ramę i wybrane elementy silnika harmonijnie kontrastuje z czernią elementów karoserystycznych, które jak przystało na choppera przybrały szczątkową postać. Polysk chromu i polerowanej stali, który odnajdziemy tu w rozsądnych ilościach jest jak szczypta przyprawy wystrzajającej smak potrawy, a rzucone gdzie niewidoczne pinstripingowe motywy to jak garni wieńczące dania serwowane w renomowanych restauracjach.

Zwieńczeniem tej całej uczty zmysłów jest gang rzędowej czwórki przypominający ryk lwa i pewne własności prowadzenia, które powodują, że jazda tym chopperem wywołuje szeroki uśmiech na twarzy jeźdza.

Jeśli chcecie zobaczyć „jak kształtowano tę stal” kliknijcie tu:

<https://www.youtube.com/watch?v=t2g7c-puQ9U>



SHOEI

